GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 4.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po pd

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Repatrjacja jeńców wojennych.

Jak odbędzie się powrot naszych żołnierzy z niewoli.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT). Na posiedzeniu komisji międzyministerjalnej dla spraw jeńców, zakładników i wychodźców, odbytem dnia 3 b. m. zaakceptowano definitywny projekt opracowany przez Jura technicznego przeprowadzenia akcji repatrjacji, przyczem ustalono, że opierać się nawet na własnym taborze kolejowym szerokotorowym możnaby przewozić z Moskwy do granicy polskiej 15,000 osób przeciętnie miesięcznie. Tym sposobem pozostaje tylko jedna jedyna przeszkoda do wszczęcia akcji repatrjacji. Przeszkoda ta leży w Rydze. Jest nią brak specjalnego układu, który w myśl art. 7 preliminarjów pokojowych winien być zawarty w sprawie powrotu rodaków naszych z Rosji. Przyczynę tego braku wyjaśnia raport polskiej delegacji pokojowej, zakomunikowany na posiedzeniu przez pana podsekretarza stanu Dąbrowskiego. Bolszewicy w sprawie wymiany jeńców i reemigracji nie uznają czynników humanitarnych i uważają tę sprawę za atut polityczny, który można wygrywać chcąc zmusić nas do szybszego załatwienia innych spraw. Jeńców wojennych nie chcą wymieniać przed zawarciem traktatu definitywnego. Przed tym terminem nie chcą również wydać piątej dywizji syberyjskiej i jeńców polaków wziętych do niewoli na innych frontach. W sprawie reemigracji stoją bolszewicy na stanowisku, że tylko osoby stale zamieszkałe przed wojną na terytorjum Rosji mogą korzystać z prawa powrotu do Polski. Wywóz mienia nie może przekraczać 8 pudów na głowę rodziny i 5 pudów na pozostałych członków. Wywieźć gotówką można najwyżej 20 tysięcy rubli na osobę, t.j. sumę jak zauważa raport delegacji, jaką osiągnąć można ze sprzedaży jednej pary starych i zniszczonych butów. Delegacja polska na warunki bolszewickie się nie zgodziła i przedłożyła własny projekt. Bolszewicy uważają również, że umowy zawarte pomiędzy przedstawicielami polskiego a rosyjskiego Czerwonego Krzyża wygasły przez zawarcie preliminarjów pokojowych. W sprawie wymiany poszczególnych osób bolszewicy proponują, by za jednego polaka wydano im kilku.

tego ostatniego problemu. Odnośnie do gwałtownych przemówień Ferenbacha i Simonsa wygłoszonych w Nadrenji stwierdzono, że poczyniono w Berlinie stanowcze kroki z tego powodu i poczyniono zarządzenia w razie powtórzenia się podobnych wypadków.

Protest miasta Gdańska.

Gdańsk. 5 grudnia, (PAT) — Zarząd miasta Gdańska wystosował do zastępcy komisarza ententy w Gdańsku protest **przeciw wydaniu Polsce armat a także min i aeroplanów, należących do gdańskiej** Sicherheitswehry. Protest umotywowano tem, że wolne miasto Gdańsk ponosi z tego powodu wielkie szkody finansowe i oczekuje, że za wydane przedmioty otrzyma odszkodowanie od Polski względnie od ententy.

Odbudowa Pomorza.

Toruń, 5 grudnia. (Pat.) Ukonstytuowany niedawno w Toruniu tymczasowy komitet polaków amerykańskich pragnąc podjąć akcję odbudowy Pomorza przez liczne rzesze emigrantów polskich z Ameryki, posiadających kapitały, ogłosił odezwę wzywającą do współdziałania przy gospodarczej odbudowie kraju. Zjazd polaków z Ameryki w Toruniu odbędzie się w dniach od 16 do 18-go stycznia przyszłego roku.

Za zbrodnię rabunku.

Naczelny prokurator wojenny podaje do wiadomości, że zasądzeni zostali wyrokiem sądu polowego 11-ej dywizji piechoty, na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię rabunku: 1) kanonier Jan Wnuk, 2) szeregowiec Lejba Gora.

Oba powyższe wyroki zostały wykonane.

Kronika polityki polskiej.

Na zgromadzeniu Ligi narodów deleget argentyński wystąpił z propozycją, aby wszystkie międzynarodowe państwa suwerenne zostały przyjęte do Ligi narodów. Delegat angielski Barnas zapytał **dlaczego Rada Ligi narodów wstrzymała się na wiosnę od interwencji w konflikcie między Polską, a sowietami.** Leon Bourgeis wyjaśnił, że Rada Ligi narodów będąc daleką od zapoznawania sowietów, prowadziła nawet z nimi korespondencję, ale Liga narodów posiada tylko siłę moralną, której respektowania sowiety nie okazały wcale skłonności.

Paderewski oświadczył, że Polska nie pragnie wojny. Jeżeliby wojna wybuchła nanowo, odpowiedzialność za tę zbrodnię nie może pod żadnym warunkiem spaść na Polskę, ale Polska spełni wówczas swój obowiązek i nie przyjmie nigdy warunków nielicujących z jej honorem.

— Na posiedzeniu komisji spraw zewnętrznych Leygues oświadczył, że Francja **zaleca Polsce zawsze rozwagę i umiarkowanie.**

Polska wie, że wrazie gdyby znowu została zaatakowana przez sowiety, może liczyć na pomoc Francji. Francja niema zamiaru przeszkadzać nawiązaniu stosunków handlowych między osobami prywatnemi.

Wkońcu zaznaczył Leygues że jest przeciwny przedłużaniu blokady Rosji, które byłoby niebezpieczne i bezcelowe.

— Komisja koalicyjna na Górnym Śląsku zwolniła dziś z urzędu landrata dr. Sirmondta i kazała mu natychmiast opuścić Górny Śląsk. Zarządzenie to nastąpiło na wniosek koalicyjnego kontrolera w Zabrzu, którego zarządzeniom landrat Sirmondt sprzeciwił się. Chodziło o wolne dysponowanie sicherheitswehry w czasie sierpniowych wypadków.

W sprawie dymisji min. Bartla.

Warszawa, 5 grudnia (PAT)— Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Wbrew obiegającym w prasie pogłoskom stwierdza się, że dymisja p. ministra kolei Bartla nie została jeszcze przyjęta, ani też nie stanowiła przedmiotu obrad Rady ministrów.

Sprawa głosowania emigrantów.

Odmowna odpowiedź niemiecka.

Bytom, 5 grudnia. (Pat.) Pisma niemieckie donoszą z Berlina, że rząd niemiecki odpowiedział w sobotę odmownie na notę Lloyd Georgea w sprawie głosowania wychodźców zamieszkałych w Niemczech poza Śląskiem. Rząd niemiecki domaga się, aby górnoślązacy ci głosowali na Górnym Śląsku i w tym samym dniu, w którym odbędzie się głosowanie górnośląskich.

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Hav. Dzienniki podają nowe szczegóły o wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zewnętrznych, która długo dyskutowała nad sprawą demobilizacji w Niemczech. Komisja obradowała również nad sprawą plebiscytu na Górnym Śląsku.

Według „Matin“ komisja kładła szczególny nacisk na ...

Sytuacja bolszewików.

Francja wobec sowietów.

Londyn, 5 grudnia. (Pat.) Hav. Leygues w wywiadzie z przedstawicielem Havasa w Londynie oświadczył, że Francja i Anglja nietylko zawiadomiły rząd grecki, że nie uznają ostatniej pożyczki greckiej, ale ostrzegły go, że wszelka pomoc finansowa z ich strony ustanie, jeżeli Konstantyn powróci na tron. Leygues wyraził następnie zupełne zadowolenie z wyniku konferencji, ponieważ u wszystkich ministrów angielskich i włoskich objawiła się chęć zamanifestowania zupełnego porozumienia. Rząd angielski przedłożył prezydentowi Leyguesowi projekt ugody z sowietami. Stanowisko Francji pozostaje niezmienione. **Francja wymaga tylko uznania długów rosyjskich** u niej zaciągniętych. Obywatele francuscy mogą pozatem prowadzić handel z Rosją ale na własne ryzyko. Leygues powracając do kwestji greckiej zaznaczył, że okazuje się jak nieuzasadniona była nadzieja tych, którzy liczyli na to, że zdołają rozdzielić ententę w tej sprawie.

Komunikat bolszewicki.

Moskwa, 6 grudnia (Pat.) Rad. Komunikat bolszewicki z d. 5 b.m. W okolicy Mozyrza przekroczyliśmy rzekę Prypeć. Walki trwają dalej. Wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe. W okolicach Rzeczycy trwają walki 26 wiorst na południowy zachód od tej miejscowości. W okolicach Latyczowa zajęliśmy miasto Latyczów, które zostało opuszczone przez wojska polskie w myśl warunków rozejmowych. Na Wołyniu nasze wolska ścigają resztę armji Petlury, która przekroczyła polską granicę.

Mobilizacja Gruzji.

Moskwa. 5 grudnia, — (PAT) Radjo. — Z Tyflisu podają pod datą 29 z. m., że Gruzja ogłosiła mobilizację 4 roczników. Powodem mobilizacji jest zachowanie się sąsiednich państw.

Losy floty Wrangla.

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Havas „Matin“ flota Wrangla została oddana pod protektorat francuski i będzie umieszczona w Bizercie i Tulonie.

O międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Paryż, 5 grudnia (PAT) Hav. Na zgromadzeniu Ligi narodów toczyły się w dalszym ciągu obrady w łonie komisji, której przewodniczy Leon Bourgeois nad sprawą utworzenia międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Większość komisji jest za przyznaniem trybunałowi prawo jurysdykcji z wyjątkiem wypadków, których traktat przyznaje jurysdykcję wewnętrzną.

Apel socjalistów austryiackich.

Budapeszt, 5 grudnia. (PAT) Radjo. — Socjaliści wileńscy wydali odezwę do socjalistów państw koalicyjnych, wzywając ich do interwencji u swych rządów na korzyść węgierskich komisarzy bolszewickich, skazanych na śmierć w Budapeszcie. Odezwa zawiera pełno kłamstw. Jest zupełną nieprawdą, że skazano 10 komisarzy na karę śmierci, ponieważ trybunał budapesztański wyroku jeszcze nie wydał.

Kronika telegraficzna.

(PAT) Londyn. 5 grudnia Hav. **Izba** gmin 503 głosami przeciw **85** odrzuciła pierwszy wniosek **II** Asquita i przyjęła znaczną **większością** wniosek wyrażający hołd za odwagę i patrjotyzm policji działającej w Irlandji.

BON № 6

którego posiadacze będą brać udział w losowaniu 20 „miljonówek“, stanowiących p r e m j u m noworoczne „Głosu Polskiego“ znajduje się nad kroniką łódzką na stronicy 3-ej. Bon tam umieszczony trzeba w y c i ą ć i s c h o w a ć.

(PAT) Paryż, 5 grudnia. Hav. Na komisji spraw zewnętrznych prezydent ministrów Leygues podkreślił godną podziwu rolę, jaką odegrała flota francuska na Czarnem morzu, która zdołała niezwykle szybko przewieźć 130,000 żołnierzy Wrangla oraz uchodźców rosyjskich, którzy w ten sposób uniknęli rzezi.

(PAT). Paryż, 4 grudnia. H. „New-Jork Herald“ donosi z Manilli, że Japonja skoncentrowała na południu Formozy 30.000 żołnierzy. Japonja nie zgodzi się na wydanie kabli niemieckich na oceanie Spokojnym.

(PAT) Paryż, 6 grudnia. Hav. Prezydent Hardins w wywiadzie wyraził nadzieję, że zapanuje zupełna zgoda co do pokoju międzynarodowego, jednakże swerenność narodów musi być respektowana.

Dnia 17 grudnia

wieczorem, t. j. w przeddzień losowania „miljonówek“ w Warszawie, zostanie pomiędzy stałych prenumeratorów „Głosu Polskiego“ rozlosowana „miljonówka“, oznaczona

№ 1,437,787.

W losowaniu tem będą mogli brać udział tylko ci z prenumeratorów, którzy **uprzednio wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu“** (Piotrkowska Nr: 106) **prenumeratę za miesiąc bieżący.**

„Miljonówka“ powyższa będzie trzecią z kolei, która rozlosowana zostanie pomiędzy prenumeratorów „Głosu Polskiego“. Pierwszą z nich № 0,301,117 wygrał w dniu 19 listopada prenumerator, który posiadał kwit z opłaconej prenumeraty № 44,153, drugą, № 1,427,095, w dniu 3-go grudnia wygrał prenumerator, który posiadał kwit z opłaconej prenumeraty № 33309.

Drogą do miljona

jest każda „miljonówka“, a więc i ta, którą „Głos Polski“ przeznacza do rozlosowania pomiędzy prenumeratorów w d. 17 grudnia r. b.

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierza.

Z niedawnych dni.

Jak Niemcy przegrały wojnę.

Niemcy zaczynają się opamiętywać po dwu latach pokoju — po klęsce, zakończonej ostatecznie kapitulacją w listopadzie 1918 roku. Wiceminister niemiecki Hanmann zastanawia się w „Berliner Tageblacie" nad faktem: „czy Niemcy mogły uzyskać korzystniejsze warunki zawieszenia broni!"

Generał Ludendorff, który w tym okresie był istnym dyktatorem wojennym, widząc, że wypadki przybierają rozmiary katastrofy, zażądał nowego powołania pod broń w sile 600 000 żołnierzy.

Miała się więc rozpocząć dalsza krwawa, nieustępliwa wojna, resztkami sił, jakie posiadały Niemcy.

Ale wtedy poraz pierwszy przyszła do głosu partja robotnicza. Ta zrozumiała, iż klęska jest nie do uniknięcia, a nowy pobór, to tylko dążenie do przedłużenia wojny. I wtedy rozpoczęła się energiczna kampanja za abdykacją kajzera Wilhelma.

A podczas, gdy we Francji dyskutowano już na temat warunków zawieszenia broni dla Niemiec, Wilhelm bez uprzedzenia rządu, ani nikogo z polityków, opuścił już Berlin, przerywając tem samem obrady przybocznej rady koronnej, tak ważne w tym momencie.

A sztab generalny Niemiec już 25 października wiedział, że decyzje Focha, Pershinga i Haiga były takie, by nie traktować ani z Ludenderffem, czy kimś z „Hauptzuartier" niemieckiej, lecz wyłącznie z komisją, wybraną przez Reichstag specjalnie do rokowań.

Dnia 3 listopada cesarz Karol austrjacki abdykował. Napisał on do kajzera Wilhelma list, w którym twierdził, że na wypadek, gdyby Włochy uderzyły w tym czasie na Niemcy, „on sam stanie na czele swych dzielnych wojsk w Tyrolu".

A tymczasem już w Hamburgu wybuchła rewolta marynarzy niemieckich, gdy równocześnie prasa bawarska wyraźnie zażądała abdykacji Wilhelma.

Rokowania parlamentarzy niemieckich zaczęły się 6-go listopada, 8-go ogłoszono warunki rozejmu i równocześnie abdykację kajzera.

9-go w południe socjalista Ebert objął urząd kanclerza Rzeszy.

Na to pytanie precyzuje autor artykułu oskarżenie w ten sposób: Kanclerz Max nie mógł akceptować warunków rozejmu ponieważ rząd jego już wówczas ustąpił. Tragiczna sytuacja Niemiec została spowodowana zbyt późną abdykacją Wilhelma, który winien był tuż po klęsce sierpniowej zdecydować się na los wygnania. Główna kwatera niemiecka już po dniu 8-ym sierpnia mogła ot warcie przedstawić rządowi prawdziwą sytuację i we wrześniu można było zawrzeć rozejm na dobrych warunkach.

„Historja potwierdzi ten fakt, że tylko cesarska władza jest jedynie odpowiedzialną za warunki rozejmu 1918, dlatego, że ex-kajzer abdykował za późno".

Wielkie premjum noworoczne „Głosu Polskiego"

20

„miljonówek", które pomiędzy prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego" zostaną rozlosowane w dniu

31 grudnia 1920

posiada następujące numery:

0,380.592
0,380,593
0,380,594
0,750,427
0,750,428
0,750,429
0,750,430
0.752,486
0 752,487
0,752,488
0,752,489
0,752.921
0,752,922
0,752 9 3
1.439,972
1,439,973
1,439,974
2,366,073
2,366,074
2,366,075

Do udziału w losowaniu dopuszczeni będą zarówno

prenumeratorzy

jak i

czytelnicy,

nabywający oddzielne numery „Głosu Polskiego" u sprzedawców ulicznych. Do udziału w losowaniu upoważniać będą specjalne losy, wydawane w administracji „Głosu Polskiego" (Piotrkowska № 106). Prenumeratorzy otrzymywać będą losy te przy wpłacaniu prenumeraty za miesiąc styczeń 1921 roku. Ci zaś z prenumeratorów, którzy za styczeń 1921 r. wnieśli już prenumeratę, będą mogli losy te, za okazaniem kwitu z wpłaconej prenumeraty, odbierać w administracji, począwszy od d. 10 grudnia r.b.

Czytelnicy „Głosu Polskiego", nabywający pismo u sprzedawców, w celu otrzymania losu, upoważniającego do wzięcia udziału w rozlosowaniu „miljonówek", będą musieli przedstawić w administracji pisma,

24 kupony,

wycięte z 24-ch grudniowych egzemplarzy (od 1 do 31 grudnia włącznie). Kupony te, oznaczone kolejnymi numerami od 1 do 29 będą zamieszczane codziennie w piśmie tuż nad kroniką łódzką, wyłącznie w egzemplarzach, znajdujących się w sprzedaży ulicznej.

Każdy

zatem kto od dnia 24 grudnia r. b. przyniesie do administracji „Głosu Polskiego" (specjalne okienko) 24 kupony, oznaczone niepowtarzającymi się numerami, od 1-go do 29-go, które znajdować się będą, poczynając od dnia 1 grudnia w każdym numerze „Głosu",

otrzyma los

na który przy losowaniu w dniu 31 grudnia będzie mógł wygrać jedną z

20 miljonówek

Prócz powyższych 20 miljonówek, wydawnictwo „Głosu Polskiego" dla swych

stałych prenumeratorów

przeznaczyło na miesiąc grudzień do rozlosowania

2 miljonówki,

z których druga, oznaczona

№ 1.437.787,

rozlosowana będzie dnia 17 b. m. pomiędzy tych z prenumeratorów, którzy uprzednio wpłacą bezpośrednio w administracji prenumeratę za m. grudzień.

W sprawie obywatelstwa polskiego.

Województwo łódzkie nadesłało do starostów, komisar a rządu na m. Łódź i prezydentów miast wydzielonych komunikat w sprawie obywatelstwa polskiego. W komunikacie tym województwo zamieszcza wyjaśnienie ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie: iż art. 91 (ustęp 1) traktatu między mocarstwami sprzymierzonemi i skojarzonemi a Niemcami, podpisanego w Werselu dn. 28 czerwca 1919 r. odnosi się tylko do obywateli niemieckich, mających na obszarze b. zaboru pruskiego stałe zamieszkanie w znaczeniu ustalonem art. 1 i 2 rozporządzenia z dn. 13-go lipca 1920 r. i p. 41 instrukcji z dn. 8 sierpnia 1920 r. Obywatele niemieccich zamieszkałych na innych obszarach Polski wspomniany przepis nie dotyczy, gdyż regulują on tylko stosunki wynikłe wskutek przyłączenia Polsce części obszaru państwa niemieckiego, a zatem przez to w stosunku przynależności państwowej osób zamieszkałych w Polsce poza obrębem b. dzielnicy pruskiej żadna zmiana nie zaszła.

Z powyższego nie wynika jednak, by osoby te mogły zostać obywatelami polskimi tylko przez formalne nadanie obywatelstwa polskiego.

Obywatele niemieccy pochodzenia polskiego, którzy przybyli z zagranicy — a zatem także z b. dzielnicy pruskiej przed jej przyłączeniem do Polski — mogą uzyskać obywatelstwo polskie na zasadzie art. 3 ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r.

Nabycie obywatelstwa na tej podstawie prawnej rozciąga się pod warunkami określonemi w wyż wspomianej instrukcji także na żonę i dzieci. Skutek ten może być uwidoczniony w p. 19 instrukcji akcie uznania w formie następującego dodatku—„Uznanie to rozciąga się także na żonę wymienionego oraz na jego dzieci"—

Obywatele niemieccy nie podlegający pod postanowienia art. 91, ustęp I traktatu wersalskiego z Niemcami stają się z mocy samego prawa na zasadzie art. 4 traktatu wersalskiego z Polską obywatelami polskimi, jeśli urodzili się w Polsce z rodziców dn. 10 stycznia 1920 r w Polsce osiedlonych, w znaczeniu art. 2 ustawy z dn. 20-go stycznia 1920 roku.

Pamiętać wreszcie należy, że osoby urodzone w Polsce, a posiadające obywatelstwa innego państwa, stają się obywatelami polskiemi z mocy samego prawa, na zasadzie art. 2 p. 2 ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r. traktatu wersalskiego z Polską.

Cuda chemji biologicznej.

—x—

W jednym z numerów „Süddeutsche Monatshefte", znajdujemy ciekawe zestawienie nowych zdobyczy na polu chemji uczonych niemieckich. Okazuje się, że pedantyczni i systematyczni w pracy badacze niemieccy mimo wielkiej wojny pracowali i nadal w swych laboratorjach, dochodząc do ciekawych rezultatów w swych badaniach.

Najbardziej interesujące są wyniki badań w zakresie analizy krwi. Wiedza doszła już tu do niezwykłych pewników, tak, że przy pomocy badania krwi, można postawić dokładną djagnozę chorobliwych stanów ludzkich, tak że przy ustaleniu za pomocą mikroanalizy — istnienia kwasów moczowych, lub cukru w krwi, łatwo o rozpoznanie choroby nerkowej, giehta lub diabetes.

Równocześnie postąpiła naprzód analiza zawartych w ciele materji. Stwierdzono między innemi, że komórki ciał zwierząt i roślin zawierają drobne jądra, złożone z węglanów i atomów tlenu. Te jądra posiadają też drobne molekuły magnezjum, a nie żelaza, jak wpierw przypuszczano. Gdy przedtem przypuszczano, że te jądra podobne są komórek białkowatych, badania Kossla stwierdzają, że jądra te składają się z masy forforowej, cukru i organicznych podłoży, t. zw. podłoży nakleimowych.

Tłuszcze, istniejące w ciele zwierzęcem są połączeniem kwasów tłuszczowych i gliceryny, i tworzą zawartość mózgu i żółtka jajowego. Są to t. zw. lipoidy, obok których ważnej jest lecytyna, znajdująca się w białku jajowem, uchodząca za doskonały środek odżywczy. Nauka chemji wyśledziła dalsze części składowe ciała zwierzęcego, jak cholina, cholosterina, którą znaleziono w ludzkich kamieniach żółciowych, a która ma niezwykłe znaczenie w organizmie. Prof. Meyer stwierdził np., że cholosterina z pewnemi truciznami np. z z sadonnem tworzy związek chemiczny i czyni tę truciznę nieszkodliwą, zdaje się więc, że cholosterina odgrywa rolę w organiźmie jako czynnik zabezpieczający przed truciznami.

Badania te posunęły wiedzę chemiczną ogromnie naprzód, tak że wiedza o człowieku dociera coraz głębiej do jądra tajemnicy: czem jest człowiek, jako organizm.

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierza.

Wilhelm na wygnaniu.

Jak żyje Wilhelm II w Doorn.— Mimo czujności żandarmów excesarz otrzymuje często wizyty i wiadomości z Niemiec.

„Wilhelm II został już dostatecznie ukarany"—oświadczył Lloyd George. Nie odpowiada to jednak wrażeniu z pobytu w Doorn, jak pisze tamtejszy korespondent paryskiego „Matin'a". Wilhelm II prowadzi bowiem życie w tym spokojnym zakątku Holandji bardzo pogodnie i wygodnie. I Doorn nie jest bynajmniej wyspą św. Heleny.

Jest to piękne miasteczko, liczące 8,000 dusz, położone na skraju wspaniałego lasu, gdzie powietrze jest tak czyste, iż suchotnicy udają się tam, aby ratować swoje zdrowie. Wielkie rodziny, należące do najwyższej arystokracji kraju i kilka rodzin patrycjuszowskich z Amsterdamu, posiadają w Doorn piękne dworki, z których jedna najpiękniejsza „Huize Doorn" została nabyta w zeszłym roku przez cesarza za równie piękną sumę. Mówią o półtora miljonie florenów. Wilhelm II, kupując ją, nie zrobił bynajmniej złego interesu.

Pierwszem staraniem ex cesarza, po przybyciu do Doorn, było dążenie do jaknajgruntowniejszego zamknięcia się w swej nowej posiadłości. Solidnie zbudowany parkan, który kosztował 12,000 florenów, otoczył zarówno pałac, jak i rozciągający się dokoła niego park.

Ponieważ główne wejście do pałacu znajduje się w centrum miasta, na oczach wszystkich mieszkańców, przeto Wilhelm kazał wybudować wjazd od strony parku, tak, że można do niego zajechać z Amerongen i od strony granicy niemieckiej, nieprzejeżdżając przez miasto.

Rząd holenderski kazał wprawdzie rozciągnąć nadzór nad cesarzem. Ponieważ Wilhelm jest uważany za niebezpiecznego cudzoziemca, nie wolno mu jeździć po państwie. Wjazd do zamku jest strzeżony przez wojsko. Jeden żandarm pilnuje bramy, a wszyscy goście stawowy muszą przedstawić kartę tożsamości przed wpuszczeniem do zamku. Wokoło zamku krążą także patrole, które jednak niezbyt czujnie pełnią swą straż, albowiem hołdują przekonaniu, że ex-cesarz nie będzie próbował ucieczki.

— Jest mu zbyt dobrze — powiadają.

Zresztą nic nie stoi Wilhelmowi na przeszkodzie w bardzo częstem przyjmowaniu wizyt i wiadomości z Niemiec. Ostatnio, z okazji urodzin ex-cesarzowej, książę Henryk, brat ex-cesarza, spędził tam trzy dni, gdzie spotkał się też z kronprinzem, przybyłym z Yieringen.

Książę Joachim na dwa tygodnie przed swem samobójstwem, spędził także kilka dni przy boku swych rodziców. Z drugiej strony dygnitarze dworscy, otaczający ex-cesarza w Doorn, zmieniają się często i wracają do Niemiec, gdy upłynie termin ich służby.

Korespondenta „Matina" zapewniano nawet, że osoby należące do policji tajnej Wilhelma II-go w Poczdamie, często zjawiają się w zamku w Doorn. Jest faktem powszechnie znanym, że istnieje bardzo ożywiony ruch pomiędzy Niemcami a siedzibą ex-cesarza.

Członkowie rodziny Wilhelma mówią, że ex-cesarz jest głęboko przekonany, iż jeżeli nie on, to jeden z jego synów będzie pewnego dnia powołany na tron przez naród niemiecki. Temu właśnie przekonaniu przypisuje on swą swoją dobrą minę.

Ex-cesarzowa nie podziela optymizmu swego męża. Jest ona chora, z trudem przenosi się z miejsca na miejsce, i nie wie dotychczas o samobójstwie ks. Joachima, opowiedziano jej bowiem tylko, że umarł on nagle wskutek upadku z konia.

Ex-cesarz otoczony jest w Doorn dworem i personelem, liczącym 50 osób, a całkiem oddanym na jego usługi. W zamku panuje surowa dyscyplina. Wilhelm II i jego wielki mistrz, hr. Günthar, który nosi tytuł ekscelencji, starają się, aby wszystko szło według drugi wojskowego. Ten ostatni zwłaszcza jest postrachem dla personelu, złożonego w części z niemców, w części z holenderczyków. Ex-cesarz stara się jednak wyeliminować jaknajrychlej element cudzoziemski.

Od chwili przybycia do Doorn, Wilhelm stara się ustawicznie o jego popularność. Bardzo przystępny w stosunkach z malcami, rozmawia z nimi przyjaźnie, pieści ich dzieci, co się podoba ludności tamtejszemu, składającemu się przeważnie z socjalistów, bardzo podobna.

W ostatnich czasach zaczęto zaprowadzać wielkie oszczędności. Wilhelm II prowadzi żywot prosty. Wstaje wcześnie rano. Około godziny wpół do ósmej odbywa spacer po parku w towarzystwie swego adjutanta i zawsze w czasie spaceru zwraca swe kroki ku świeżo budowanej bramie tylnego wejścia.

Brama ta budowana z czerwonych cegieł ochrzczoną już została przez mieszkańców tutejszych nazwą „bramy brandeburskiej", gdyż przypomina Brandeburger Thor w Berlinie.

Wilhelm utrzymuje stosunki z sąsiadami z prowincji i zaprasza ich często na obiad. W dniu urodzin ex-cesarzowej obiad zastawiono na 37 osób, a wziąwszy w nim udział tylko osoby zaproszone z otoczenia. Ex-cesarzowa nie brała udziału w obiedzie, w czasie którego bawiono się, mimo to, doskonale. W dniu tym napłynęło mnóstwo telegramów, listów i kwiatów z Niemiec.

U portjera wyłożono także listę, na której w dniu urodzin składali swe podpisy mieszkańcy Doorn, z których każdy podpisany otrzymał w 3 dni później drukowaną kartę z podziękowaniem następującej treści:

„Najjaśniejsza pani cesarzowa i królowa (!) Augusta Wiktorja poleca przyjaźnie podziękować za pamięć o dniu jej najwyższych urodzin.

Podpis: Hrabina Keller".

Łódź.

Ruch robotniczy.

—x—

Zakończenie strajku zecerów.

Zecerzy gazety żargonowej „Volkstimme", uzyskawszy 75 pr. podwyżki płacy, po tygodniowym strajku powrócili wczoraj do pracy.

U metalowców.

Wczoraj przed południem w sali okręgowej komisji związku zawodowego metalowców, na którym omawiano stan ekonomiczny robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym. Po dłuższej dyskusji postanowiono wybrać komisję do opracowania stawek minimalmalnych.

Jako wskazówkę dano komisji dezyderat, iż robotnik - metalowiec musi więcej zarabiać od robotnika w przemyśle włóknistym, albowiem robota jego jest trudniejszą.

Odpowiedni projekt nowych stawek ma być przedstawiony na ogólnem zebraniu w dn. 12 b. m.

Dokoła strejku dozorców.

Wczoraj w domu przy ulicy Zawadzkiej 35, podczas gdy właściciel wraz z kilku lokatorami chciał puścić w ruch motor, miejscowy dozorca domu wraz z 4 ludźmi siłą rozpędzili gospodarza i lokatorów, przyczem jeden z napastników uderzył tępem narzędziem gospodarza w głowę tak silnie, iż musiano wezwać pomocy lekarza. Krewkich napastników policja aresztowała.

Podwyżki dla trykociarzy i pończoszników.

Na skutek wystąpienia Polskiego Związku zawodowego trykociarzy i pończoszników, odbyła się konferencja u inspektora pracy, na której strony doszły do porozumienia. Właściciele warsztatów zgodzili się na podwyżkę o 120 proc. od zasadniczej płacy, przyczem w oddziałach szwalni i szpulerni otrzymano 200 proc. Podwyżka obowiązuje od 1 grudnia roku bież.

Wiadomości bieżące.

Podwyżka zagranicznej taryfy pocztowej.

Od dnia 15 grudnia opłata za zwyczajne listy, wysyłane z Polski zagranicę, będzie wynosiła 20 marek od sztuki.

W sprawie proponowanej przez kongres pocztowy międzynarodowy opłaty 50 centymów za list, wysyłany zagranicę, co równałoby się w walucie polskiej obecnie 16 markom polskim, ministerjum poczt i telegrafów będzie się mogło rozeatrzyć w tej sprawie dopiero po powrocie delegatów rządu polskiego, którzy uczestniczyli w kongresie pocztowym.

Tran dla dzieci.

Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, prócz akcji dożywiania dzieci najbiedniejszych i zaopatrywania ich w odzież — dba również o niesienie im pomocy sanitarnej. W roku ubiegłym rozdano znaczne ilości lekarstw, aptecznek szkolnych, mydła i środków leczniczych. Obecnie P. A. K. P. D. sprowadza do Polski w pierwszej połowie grudnia 10,000 klg. najlepszego tranu. Transport ten będzie rozdany szpitalom dziecięcym, instytucjom dla dzieci tuberkulicznych i ambulatorjom dziecięcym.

Opieka nad inwalidami.

Województwo zalegalizowało statut Towarzystwa opieki nad inwalidami na Województwo łódzkie.

Zadaniem Towarz. jest opieka społeczna nad inwalidami, zarejestrowanymi i zbadanymi przez komisję wojskowo-lekarską Okręgowej Ekspozytury Sekcji Opieki Ministerstwa spraw wojskowych w Łodzi. Towarz. działa w ścisłem porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, względnie z jego miejscowemi ekspozyturami.

Opieka nad inwalidami polega na: 1) organizacji schronisk z salami zajęć; 2) szkoleniu i pośrednictwie pracy; 3) opiece kulturalnej, moralnej i materjalnej; 4) organizacji kooperatyw inwalidzkich.

Członkowie Tow. dzielą się na rzeczywistych, wspierających, dożywotnich i honorowych. Rzeczywistymi członkami są osoby opłacające rocznie nie mniej 120 mk., wspierającym—60 mk., dożywotni, którzy jednorazowo wpłacą 10,000 marek, honorowymi są osoby mianowane przez walne zgromadzenie za specjalne zasługi w sprawie inwalidzkiej.

Czy tak być powinno?

Do Łodzi nadszedł transport kóz, kozłów, trzody chlewnej i gęsi. Dziś rano, na składach magistrackich, przy ul. św. Jerzego nr. 8, odbywać się będzie kupno tych zwierząt, do którego pierwszeństwo mają mieć członkowie magistratu.

Zabawa dla dzieci i młodzieży.

Komitet gwiazdkowy Czerwonego Krzyża organizuje w dniu 28 grudnia, w salonach niemieckiego gimnazjum (Aleje Kościuszki) — wielką zabawę dla dzieci i młodzieży, o bardzo urozmaiconym programie, na który złożą się: pochody, loterja, choinka i tańce. Cena biletu 25 marek. Bilety nabyć można wcześniej w biurze Czerwonego Krzyża (Piotrkowska 96).

Teatr Polski.

Dzisiaj i we czwartek dla zrzeszeń inteligenckich po cenach najniższych fradmenty z „Nocy Listopadowej" i „Warszawianka" St. Wyspiańskiego.

We wtorek na ogólne żądanie „Karykatury" z Wernisówną i Węgierką w głównych rolach. Będzie to ostatnie widowisko tej świetnej komedji polskiej. W piątek premjera sensacyjnej i egzotycznej komedji Bergera „Powódź".

Co jadamy?

Wczoraj policja dokonała nagłej rewizji w mieszkaniu Henryka Waltera, przy ul. Fabrycznej 5, podczas której znaleziono kilka sztuk psów zabitych i kilka skór z psów. Stwierdzono, że Walter zabijał psy, a mięso sprzedawał. Pociągnięto go do odpowiedzialności.

Napad.

Wczoraj na mieszkanie A. Fiszla, przy ul. Staro-Zarzewskiej 144, napadło dwuch ludzi, którzy powaliwszy F. na ziemię zaczęło zadawać razy a następnie plądrować mieszkanie. Zrabowawszy różne przedmioty ludzie ci zaczęli uciekać, lecz wkrótce zostali schwytani i aresztowani. Są to: Bronisław Płoszaj (zamieszkały przy ul. Zarzewskiej 2), i Antoni Ostrowski (Przędzaln. 109). Osadzono ich w więzieniu.

Postrzelenie złodzieja.

Wczoraj posterunkowy 9 komisarjatu Michał Zając spostrzegł na ulicy Karpfa, obok domu № 13, dwuch ludzi, niosących rzeczy, pochodzące z kradzieży. Ponieważ na wezwanie „stój", ludzie ci zaczęli uciekać, posterunkowy Zając dał kilka strzałów rewolwerowych. Ugodzony został kulą w prawą nogę wyżej kolana uciekający Leon Witkowski (zamieszkały przy ul. Smoczej 30); drugi zaś złodziej Jan Kiełbasiński (zamieszkały przy ul. Wolskiej 30) nagle zatrzymał się i oddał się w ręce policji.

Obu aresztowanych odstawiono do 9-go komisarjatu przy ul. Rzgowskiej № 27, dokąd też wezwano lekarza Pogotowia, który opatrzył ranę Witkowskiemu. Po opatrunku. wobec poważnego stanu zdrowia rannego, karetka Pogotowia odwiozła Witkowskiego do szpitala więziennego. Jana Kiełbasińskiego pod eskortą odesłano do więzienia śledczego przy ul. Milsza. Sprawę skierowano do prokuratora sądu okręgowego.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.

Poniedziałek, 6.XII po cenach zniżonych **„Wieczór Listopadowy".**

Na gwiazdkę dla Żołnierza Polskiego.

—

„Rozrywki."

Szarada.

(ułożyła Hela)

Druga — wspak pierwsza piękna [czasem bywa:
Człekowi się zdaje, że w wszystko opływa,
Że pod nim **druga — trzecia**, miękka [i pieściwa,
Że nad nim **wspak - pierwsza druga**, w niej bajka, jak żywa
Że obok **trzecia druga wspak** — [**pierwsza** w ażurach spoczywa
A **pierwsza wspak — trzecia** do [pracy nie wzywa,
Śnisz sobie o idealnych warunkach ist-[nienia,
Gdy nagle huk piekielny budzi cię z [uśpienia
I widzisz, że życiu wierzyć nie można,
[jak płochej kobiecie,
Póki choć jedna **cała** istnieje na świecie.

Zadanie anagramowe.

Wskazać pospolity kwiat, nazwa którego z sześciu liter się składa i z liter tych ułożyć 58 rzeczowników w pierwszym przypadku liczby pojedynczej.

Męczygłówka zegarowa.

Włościanin wsi Chojny otrzymał od syna z Łodzi zegar wiszący, sprężynowy, nakręcany raz na tydzień. Jednego tygodnia zapomniał go nakręcić i zegar się zatrzymał. W jaki sposób włościanin uregulował ten zegar podług zegara pobliskiej stacji tramwajowej, nie mając kieszonkowego zegarka.

—

Za trafne rozwiązanie wszystkich trzech zadań redakcja „Głosu Polskiego" przeznacza 3 nagrody:

I. **Powieść Karola Dickensa p. t. „W noc wigilijną".**

II. **Dwa bilety do „Grand-Kino".**

III. **Trzy losy**, uprawniające do wzięcia udziału w rozlosowaniu „20-tu miljonówek", stanowiących premjum noworoczne „Głosu Polskiego".

—

Do każdego rozwiązania należy dołączyć 10 (dziesięć) marek na „Gwiazdkę dla żołnierza". W tym celu w administracji „Głosu Polskiego" otrzymuje składający pokwitowanie. Rozwiązania nadsyłać należy do dnia 11 grudnia do godz. 12-ej w południe. Rezultat ogłoszony będzie w poniedziałek, dnia 13 grudnia.

Rozwiązania

szarady, logogryfu, magicznego kwadratu i rozsypanego wiersza, zamieszczonych w № 319 „Głosu Polskiego".

I. Szarada.

Cen — tro — iew.

2. Logogryf.

1. J—ersey Lill—Y
2. A —nakreo — N
3. R — u — Ś
4. O — pilstw — O
5. S-chopenhauer-R
6. Ł — u — P.
7. A — tla — S
8. W—indykacj—A
9. I — nd — Y
10. W—ilczy Zą—B
11. A — arga — U
12. S—ylweste — R
13. Z — adi — G
14. K — ara — T
15. I — Ł
16. E — mbarg — O
17. W — alac — H
18. I — pe — C
19. C — erbe — R
20. Z-iemniakówk- A
21. Z — enoniz — M
22. E—minowic — Z
23. N — eyra — C
24. O —spedalett— I
25. B — aworó — W
26. J — erych — O
27. A — udyto — R
28. P — erysko — P
29. A — chillei — S
30. L — avini — A
31. M — asar[illegible] — K
32. U — rsy — N
33. R—estauracj—A
34. A — ndrze — J

Jarosław Iwaszkiewicz--Zenobja Palmura
Jan Kasprowicz — Marcholt gruby, a sprośny.

3. Magiczny kwadrat.

1. **K** romer
2. A **l** aska
3. Gr **e** uze (Riepin, Fleury)
4. Wło **c** hy (Grecja,Turcja,Czechy)
5. Lińs **k** i
6. Toled **o** (Bilbao).

Klecko.

4. Rozsypany wiersz.

Ani się tem rozweselę,
Ani tem żądań ukorzę,
Że moje smutki podzielę
Pomiędzy ziemię i morze,
Że pójdę z myślami w tan
I sprzęgnę te oba światy
Z pianami równając kwiat
Kwiaty równając do pian.

(J. Słowacki—„Książę Niezłomny").

Trafne rozwiązania

wszystkich 4 zadań nadesłali:

M. Neuteich, H. Langnasówna, H. Margulies, „Szecherezada", E. Marguliesówna, M. Goldstein, T. Prechner, L. Kałuszyner, F. Mendelsonówna, M. Dawidowiczówna, M. Dawidowicz, Stefan L., T. Szyfmanówna, St. Bettówna, M. Littauer, Cz. Grynberżanka, B. Asz, H. Szreterówna, A. Markowicz, R. Danielakówna, A. Szyfmanówna, Zocha K., M. Liński, A. Rabinowicz, Z. Kacówna, „Lil", S. Lewi, „Wielbicielki artystów teatru polskiego", Al. Iceksohn, „Sztubak", T. Pacanowski, „Pawłowa i Gawłowa", Br. Dancyger, K. Sznerówna, R. Millerówna, W. Tyger, „Nestor", K. Zusman, „Koguciątko", I. Janowski, M. Joskowicz, St. Bułka, I. Holcman, Anatol Knorowski, „Bies", A. Hausman, H. Tenenbaum, J. Limoné, „Zbójnik", St. Rozental, „Cynamon i rzodkiew", N. Wołkowyski, Miecz. Wołkowyski, J. Zajdeman, W. Hazenfeldówna, M. Dobrzyńska, I. Zylbersztajn, J. Dobrzyński, „Irka", M. Rudziński, L. Konarka, I. Frydmanówna, M. Serejski, J. Grünfeldówna, M. Abramowicz, R. Granasówna, M. Zonenberg, A. Grünfeld, W. Herszkowicz, J. Fiun, Jan Gibjański, P. Klaczko, Moszkowicz, W. Sendowski, L. Nyrenberg, „Amator płci pięknej", „Homunculus", Z. Szenwic, St. Bińkowski, M. Bryn, M. Alter, I. Feinberg, J. Lange, B. Alter, „Komendant paki № 7", N. Ugierówna, A. Kirszter, R. Engelówna, N. Frydman, S. Likiernik, „Pasek", Czambuszko", F. Wolman, „Kolorowy ułan", S. Szulzynger, R. Lipszyc, N. Weisman, S. Altman, „Sylwester Lokal", I. Wołkowyski, L. Bener, J. Kahanówna, „Artek", M. Felix, Altman-Ułan, „Konsul-Madsen", S. Burakowski, S. Szakin, J. Heller, J. Baumgarten, A. Fried, M. Rubinstein, M. Reimberg, H. Szczeciński, S. Gerszonowicz, „Staś się kocha", „Du-du-dusz", B. Fain, F. Pacanowska, „Mimoza", „Niusia", L. Szymkie-Powicz, S. Szymkiewicz, Bolesław Dąbrowski, Jan Kaczyński, S. Barańska.

Nagrody przaz losowanie otrzymali:

I. (Powieść E. Ligockiego p. t. „Sambra i Moza") — p. Bolesław Dąbrowski.

II. (Tomik poezji Kamińskiego p. t. „Z doli i niedoli 3 pułku ułanów", "Dzień Warszawy") — „Szehezada".

III. (Dwa bilety na koncert popołudniowy Ł. O. S.) — p. L. Nyrenberg).

Rząd Petlury w Częstochowie.

—

Sensacją dnia onegdajszego w Częstochowie, był przyjazd do miasta tego rządu ukraińskiego Petlury, w skład którego wchodzi około 800 urzędników i kilkunastu generałów i kilkudziesięciu wyższych oficerów, z szefem sztabu generałem Simplerem na czele.

Pociąg z ewakuowanym rządem przybył o godz. 5 rano, zatrzymując się w pobliżu przejazdu Stradomskiego. W 2 zaplombowanych wagonach, eskortowanych przez polskich żołnierzy pod komendą kap. Paszyca, znajduje się skarb ukraiński, w 48 wagonach przybyli przedstawiciele rządu z rodzinami, oficerowie i urzędnicy.

W skład ewakuowanego ministerstwa skarbu wchodzą: minister Widybeda, który przybył z żoną i dwojgiem dzieci, wicemin. Lebed-Jurczyk z żoną i dziećmi, dyrektor głównego banku państwowego Kłypaszewski, 2 dyrektorów krymskich kredytowych biletów, 14 szefów departamentów, dyrektor kancelarji głównego banku Tatarow z żoną oraz 132 urzędników.

Ministerstwo spraw wojskowych i sztab generalny reprezentują: naczelnik sztabu gener.-por. Simpler, generał Diadiusza, gen. Jaszczenko, gener. Kapuściański, gen. Nowicki, gen. Michajłow, gen. Drobiński, pułkownicy: Bazylewicz, Kiejder, Siwaczew, Swaricha, Pocharski, Sichariw, Sułkowski, Steszko i inni, oraz naczelnik kancelarji sztabu gener. ppułk. Buczek, oraz 108 oficerów i urzędników ministerstwa spraw wojskowych wydziału gospodarczego i 98 oficerów sztabu generalnego z których liczni przybyli z żonami i dziećmi.

Minister skarbu, szef sztabu generalnego i wyżsi urzędnicy i generałowie rozlokowali się w hotelach „Polonji" i „Victorji" dla reszty zaś ewakuowanych, z powodu braku miejsca w hotelach dowództwo garnizonu postanowiło za pośrednictwem miejskiej komisji kwaterunkowej przeznaczyć zasekwestrowane w tym celu mieszkania prywatne.

Jak dowiadujemy się od naczelnika kancelarji sztabu generalnego ppułk. Buczka, w tych dniach przybędzie do Częstochowy ataman Petlura. Naczelnik państwa ukraińskiego zabawi w Częstochowie kilka dni a następnie uda się do Warszawy.

Dadaistyczny „sabotaż ducha".

W Paryżu został otwarty przed paru dniami w wielkiej „Salle des Paumes" drugi dadaistyczny kongres światowy. Znany przywódca dadaistów dr. Walter Serner obrany na przewodniczącego kongresu wygłosił odpowiednio dadaistyczną mowę powitalną, poczem Jerzy Ribemont-Dessaignes zaproponował przeprowadzenie powszechnego i bezpośredniego „sabotażu ducha"! Wedle oryginalnego projektu owego pana winno się niszczyć a conajmniej ciężko uszkadzać obrazy, książki, rzeźby, wszystkie naogół twory duchowe. Do propozycji tej przyłączył się drugi warjat Francis Picabia, który doradzał, aby wszystkim artystom europejskim posłać „ukaz dadaistyczny", ostrzegający ich przed dalszą twórczością i artystyczną działalnością. bo i tak zresztą egzystencja ich do kilku lat byłaby pogrzebaną. Inny znów członek tego związku szaleńców dr. Serner żądał „systematycznego neomoralizowania europejskiego mieszczucha drogą potajemnego seksualnego uświadamiania". Pan Tristan Tzara proponował, by powszechny „sabotaż ducha" zaostrzyć t. zw. „Conxersation dada terrible" t. j. argumentami fizycznymi, silną pięścią, wystrzałami postrachu itp. Na koniec tego „kongresu warjatów" dokonano wyboru „dada-leaderów" dla poszczególnych krajów. Między innymi wybrano dla Niemiec p. Waltera Wehringa, dla Austrji, Czechosłowacji i Rosji d-ra Sernera. Dotychczasowego przywódcę dadaistów w Niemczech usunięto, pod zarzutem, iż „współpracuje w rozmaitych poważnych czasopismach artystycznych niemieckich..."

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierza.

Galicja wschodnia w niebezpieczeństwie.

Donosiliśmy niedawno w depeszy pod identycznym tytułem, iż według informacji lwowskiego pisma socjalistycznego, ukraińskiego „Wperedu" przygotowuje się zamach na stan politycznego posiadania polskiego w Galicji Wschodniej. Obecnie dowiadujemy się szczegółów tego niebezpiecznego dla nas przedsięwzięcia:

Na zaproszenie jakoby p. Bourgeois, prezesa Rady Ligi Narodów, wyjechała dnia 22 listopada z Wiednia do Genewy delegacja wschodnio-galicyjska pod przewodnictwem d-ra Petruszewicza. W skład delegacji oprócz d-ra Petruszewicza, wchodzą: dr. Stefan Witwicki i b. poseł do parl. austr. ze Lwowa Ernest Breiter. Na specjalne zaproszenie prezydjum Ligi Narodów wyjechał do Genewy także metropolita Andrzej Szeptycki.

Równocześnie wschodnio-galicyjskie sfery syonistyczne, przez swoich przedstawicieli w Szwajcarji, porobiły również odpowiednie kroki w celu poparcia akcji wschodnio-galicyjskiej delegacji w Genewie. Delegacja owa wyjechała z dokładnie wypracowanym memorjałem do Ligi Narodów, w którym domaga się natychmiastowego zniesienia okupacji (?) polskiej na terenie Galicji wschodniej i zorganizowania specjalnego rządu pod kontrolą Ligi Narodów.

Wszyscy mężowie stanu, zasiadający obecnie w Lidze narodów—twierdzi dalej korespondent „Wperedu"—a specjalnie L. George w imieniu Anglji, Bourgeois w imieniu Francji, a także reprezentanci Włoch i Japonji, odnoszą się bardzo przychylnie do planu neutralizacji (?) Galicji Wschodniej pod protektoratem Ligi Narodów.

Bardzo przychylnie popiera akcję wschodnio-galicyjskiej delegacji w Genewie zastępca przewodniczącego Ligi Narodów czeski minister spraw zagranicznych dr. Benesz i b. premjer szwedzki Brating.

Sfery socjalistyczne i prasa — informuje dalej korespondent Wperedu" —które w zasadzie odnoszą się nieprzychylnie do wszelkiego imperjalizmu, a specjalnie do polityki polskiej na „kresach", odniosły się również sympatycznie do zapoczątkowanej przez dyplomatów ukraińskich obecnej akcji w Genewie. W tych dniach, ma wymieniona delegacja odbyć szereg konferencyj z delegatami rożnaitych państw, wchodzących w skład Ligi Narodów. Charakterystyczną jest rzeczą, że Francja odnosząca się dotychczas nieprzychylnie do sprawy neutralizacji Galicji Wschodniej, zmieniła (?) obecnie zasadniczo pogląd swój na tą sprawę i szef Departamentu Wschodu Europy w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył (?) wyraźnie dr. Petruszewiczowi, że Polska pod żadnym warunkiem nie może otrzymać Galicji Wschodniej, która wedle jego przekonania i obecnych zapatrywań miarodajnych sfer francuskich, na podstawie swego składu etnograficznego i geograficznego należy do Wschdu (?) Europy i jej przynależność może być ostatecznie rozstrzygniętą razem z całym kompleksem problemu wschodnio-europejskiego. Wedle jego zdania, w czasie przejściowym należy przeprowadzić neutralizację Galicji Wschodniej. W tym kierunku przyrzekł on ze swej strony czynne poparcie. (?)

Tyle „Wpered".

Jednocześnie zaś z jego sensacyjnemi rewelacjami, ukazała się w praskiej gazecie „Ceskie Slowo" wzmianka następująca:

Senator Magalhaues Lima i kierownicy francuskich tudzież angielskich postępowców, biorący udział w kongresie międzynarodowym „Wolnej Myśli" w Pradze, poinformowali się tutaj o położeniu w Galicji Wschodniej i opra-

[redacted]

ska, jak i czeska podają szereg nazwisk i faktów, rewelacje ich tedy mają wyraźny pozór prawdopodobieństwa.

Musimy się zatem poważnie liczyć z pogłoskami i natychmiast energicznie na nie zareagować. Nasi delegaci w Lidze Narodów powinni wystąpić ze stanowczym protestem przeciw rozpuszczaniu podobnych wieści i przeciw wysłuchiwaniu przez członków Ligi Narodów skarg i uroszczeń, już definitywnie przecież rozstrzygniętych. Państwo polskie nie może żyć ciągle pod obuchem coraz nowych niebezpieczeństw, grożących jego granicom, jego spoko-

[redacted]

wili wypłacenia szpularkom podwyżki w wysokości przewidzianej przez umowę (zamiast 50 procent tylko 35 proc.), wobec czego dział szpularski przed kilku dniami zastrajkował. W odpowiedzi na to 75 większych fabryk po wzajemnem porozumieniu zamknęło bramy dla robotników wszelkich kategorji, skazując ich na bezrobocie.

Lekarz Dentysta
Lewita-Fuchs
ul. Piotrkowska 50

TEATR (W gmachu teatru „Scala" ul. Cegielniana № 18). **TEATR „Bagatela"** pod dyr. M. Tarłowskiego. Początek o g. 8.30 wiecz. Kasa czynna od 12 — 2 i od godz. 4 po południu. Aktualno-satyryczna REWJA ŁÓDZKA —
Ostatnie 3 dni!
„O. Hopkinson, król bostonu i cover-coatu"
(z GIERASIEŃSKIM w roli tyt.) napisał Władysław Polak. Muz. różn. kompozytorów.
Udział całego zespołu i nowozaangażowanych sił.

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, iż sprzedaje na paszę bez ograniczenia:
buraki pastewne po cenie hurtowej mk. 150.— za korzec
„ „ „ „ detalicznej „ 160.— „ „
białą marchew po cenie hurtowej mk. 170.— za korzec
„ „ „ „ detalicznej „ 180.— „ „
Magistrat.

Wydział Handlowy Sejmików Łódzkiego i Brzezińskiego (Piotrkowska 100), sprzedaje po przystępnych cenach,
BRUKIEW i MARCHEW
w dowolnych ilościach. 908-3

Ważne dla przedsiębiorstw wszelkich gałęzi!!!
ZAPROWADZANIE KSIĄG HANDLOWYCH
SPORZĄDZANIE BILANSÓW
STAŁY NADZÓR NAD BIUROWOŚCIĄ
z uwzględn. przepisów Urzędu Walki z Lichwą i Sp.
doprowadzanie do porządku zaległej buchalterji, rozrachunki spólników, udziałowców i t. p. uskutecznia b. głów. buchalter Tow. Akc. i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu" pod „Ekspert".

OLEJ maszynowy i SMAR „Tovota"
POLECA:
„Elibor" S-ka Akc. Handl. Przem.
Ł. J. Borkowski
SKŁAD ul. Kilińskiego № 60, tel. № 173

IGŁY do maszyn pończoszniczych 25—5
IGŁY do maszyn do szycia
CZÓŁENKA i części do maszyn do szycia
FLASZKI system „Thermos". **Termometry**
Zapalniczki kieszonkowe, **Brzytwy**
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA.
Dom Handlowy **Józef Goldman**, Warszawa, Śniadeckich 6 (daw. Kaliksta) tel. 268-71

Szofer-monter (kawaler), mający kilka lat praktyki, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Może być na wyjazd. Wiadomość: Łódź, ul. Wólczańska 98 m. 8. 730—3

Dr. **B. Knichowiecki**
Choroby dzieci.
wznowił przyjęcia od 5 do 6 w. **Nawrot № 2.** 966—10

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A! Meble sprzedaje: szafy, łóżka, stoły krzesła, otomany oraz całkowite sypialki i stołowe. Piotrkowska 108. Przeździecki. 625—10.

A. Łóżka, szafy, otomanę, leżankę, umywalnię, biurko, bieliźniarkę, kredens, stół, krzesła sprzedam. Piotrkowska 223, m. 3. 592—6

Do sprzedania szafy sklepowe i bufet. Przejazd 14, m. 3, od 10 do 3 codziennie. 860—3

Hebrajskie książki kupuje. Kapelusz. Średnia 13. 858—3

Kupuję meble, dywany i maszyny do szycia. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 379—9

Kocioł farbiarski miedziany, o pojemności 120 wiader i centryfuga farbiarska do sprzedania. Wiadomość: szarparnia, Targowa № 55. 86-2

Meble z 3 pokoi sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9. 523—6

Meble sprzedaję najtaniej. Orla 23, stolarnia. 731—4

Sprzedam maszynę Singera prawie nową i wagę angielską 50-pudową. Dzielna 16, Michał Gr chulski. 882—3

Uczeń VI-ej klasy, znający dokładnie buchalterję, korespondencję, szuka zajęcia popołudniowego. Oferty sub. „Buchalterja". 852—4

Włoszka wykształcona udziela lekcji języka włoskiego. Oferty sub. „G.R." do admin. „Głosu Polskiego". 840—3

Zdolny magazynier z branży technicznej poszukuje korzystnej posady. Łaskawe oferty do Głosu" sub. „Sumienny"

Zakład freblowski K. Weigelta, Nawrot № 12. Śpiew, rysunki, gimnastyka, slöjd. Kursy dla wychowawczyń. Zapisy codziennie. 757—6

1000 metrów metkalu tygodniowo odbieram po cenie dziennej. Adres i cenę do „Głosu" sub. „Metkal". 862—3

Zagubione dokumenty:

Bursztanowiczowi Jonkielowi skradziona paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 841—3

Bieżański Motel zgubił paszport niemiecki, wydany w Błoniu. 864—3

Berman Maks zgubił paszport niemiecki. wydany w Łodzi. 965—3

Filipowska Helena zgubiła paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi. 957—3

Głowaczkowa Helena zgubiła dowód osobisty, wydany w Grochowie oraz inne papiery. 834—3

Haze Karol zgubił kartę powołania roku 1887, Złota 65. 832—3

Herszkopf Abram Moszek zgubił paszport niemiecki, kartę powołania 1894 roku, wyd. w Łodzi. 963—3

Koch Bruno zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Aleksandrowie. 835—3

Kernsztajn Estera zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 797—3

Kryze Fajga Łaja zgub paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kwit z gazowni. 799—3

Kapłański Nachman zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 816—3

Liba Ruchla Erlich zgubiła paszport niemiecki i legitymację chlebową. Cegielniana 14. 803—3

Matusiak Aniela zagubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat Opoczno. 926—3

Mendrek Wiktorja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Częstochowie. 826—3

Puchała Henryk zgubił paszport familijny niemiecki wyd. w Łodzi. 854—3

Silski Mojżesz zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 847—3

Smoleński Bolesław zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi i kartę ur, lopową. 855—

Skradziono paszport niemiecki i portfel wydany w Ozorkowie na imię Franciszka Jaranowskiego. 877—

Zabołocka Wanda zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 868—3

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 2—3 i 6—8 w
Nawrot № 7.

Lekarz-Dentysta N. Rozes
Piotrkowska 92
Przyjmuje od g. 11—2 i od 3—5. 596—12

Dr. Eugenja Kerer Gerszuni
Choroby kobiece i weneryczne u kobiet.
Przyjmuje od 11 i pół do 1 i 4—6
Piotrkowska 121. 493—1

Dr. med. E. Wigdorowicz
Choroby wewnętrzne i nerwowe (niemoc płciowa na tle nerwowem).
Sienkiewicza 83, (róg Ewangelickiej) od 5—7 w. 642 | 9

Poszukuję lekcji matematyki, kreślenia, obliczanie gwintów, transmisji i t. p. Zgłoszenia do Adm. „Głosu" pod „I". 895—3

DOM KOMISOWO-HANDLOWY
daw.
„Union"
Benedykta № 2, (lewa strona).
przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.
Warunki najdogodniejsze. 13-3
Hurt. Detal.

Mieszkanie w Łodzi
4 pokoje, wszelkie wygody, centrum miasta, **zamienię** na podobne w Warszawie. Wiadomość: Warszawa, Królewska № 41—5, tel. 57—56, od godz. 4 do 5 popoł. 58—2

Tytoń surowy
Stały skład tranzytowy 209—16
wszelkich zagranicznych tytoni surowych do fabrykacji cygar, papierosów i tytoni
Filja w Poznaniu i Eydtkuhnen.
Import tytoni
HEINEBERG, MEYER & Cie.
GDAŃSK, Ankerschmiedegasse 14.
Adres telegr.: Tabacos. Telefon 815

Obręcze gumowe do karet i powozów.
Opony i kiszki do rowerów. 754—2
Smoczki gumowe przezroczyste.
Płótno gumowe dla położnic i zakaźn chorych.
Obcasy i zelówki gumowe marki „ATLAS".
Palta gumowe i nieprzemakalne męskie i damskie
oraz inne wyroby znanej angielskiej fabryki „ATLAS" w Manchestrze poleca
T-wo „HURTOWNIA GUMOWA"
WARSZAWA, Bielańska 23 L. 2-e piętro.

Fachowo-techniczny kierownik
przędzalni bawełnianej i tkalni z wykształceniem handlowym i długoletnią praktyką poszukuje posady w interesie przemysłowym lub handlowym. Zaofiarowania proszone pod „G. L." do Adm. „Głosu Polskiego". 559—2

Lokomotywy
każdego typu i na każdą odległość w krótkim czasie do dostarczenia.
Fabryka lokomotyw i kolejek polowych
Smoschewer & Co,
Tow. z O. O.
Bydgoszcz. 083—6

Kursa maturalne i uzupełniające „NAUKA", Kraków, Jasna № 5,
Przygotowują do matury gimnazjalnej, semin. i do poszczególnych klas bez opuszczania stałego miejsca pobytu systemem korespondencyjnym. — Prospekty na żądanie. 31—6

Poznaj siebie! Poznaj innych!
Przysyłajcie charakter pisma swej lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa, Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 40 mk. Adres: Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik ul. Piękna № 23. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 18-2

TKALNIA SZTUCZNA
Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach, firankach i dywanach.
Piotrkowska № 117.

Dr. **Eugenja Kerer-Gerszuni**
Choroby kobiece i weneryczne u kobiet.
Przyjmuje od 11 i pół do 1 i od 4—6.
Piotrkowska 121. 18-2

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 op. Dla pań od 5—6 ppp

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 95.—. Kwartalnie Mk 285.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 120.—. Kwartalnie 360.— Zagranicą Mk. 150.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 5.— fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 1.— M. za wyraz, najmniej 10.— Mk. Poszukiwanie pracy 75 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 15.— Mk., w tekście 20 Mk po tekście 10.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 7.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 300 po tekście. Za termin. druk ogł. i ofiar adm. nieodpowiada

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.